

Blue Cafe, DaDa

Chyba już zapomniałam,
albo przynajmniej raz próbowałam.
Skąd mogłam wiedzieć, że się nie liczy,
to jak patrzemy na siebie w ciszy?
Skąd mogłam wiedzieć, że mnie oszukasz?
Miało być pięknie, teraz i tutaj.
Zamknięte oczy, otwarte karty.
Jedno pytanie - ile to warte?

DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa, łooo
DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa

Chyba już zapomniałam,
żebym cokolwiek obiecywała.
Skąd mogłam wiedzieć, że źle zrozumiesz?
Kazałam czekać, a ty nie umiesz.
Skąd mogłam wiedzieć, że przesadziłam,
dla ciebie wieczność, to dla mnie chwila.
Zamknięte oczy, otwarte karty.
Jedno pytanie - ile to warte?

DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa, łooo
DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa

Albo wygram ja, albo wygrasz ty,
los nie lubi miękkiej gry.
Nie ma sensu stale dziwić się,
raz jest dobrze, raz jest źle
Albo wygram ja, albo wygrasz ty,
los nie lubi miękkiej gry.
Nie ma sensu stale dziwić się,
DaDa, DaDa

DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa, łooo
DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa

Chyba już zrozumiałam,
albo przynajmniej raz próbowałam.
Popatrzeć z góry, na siebie chłodniej,
wybaczyć wszystko, lecz nie zapomnieć
Otwarte oczy, zamknięte serce,
Tyle postawię, bo nie mam więcej.
Skąd mogłam wiedzieć, że losu karty,
są naznaczone albo wytarte?

DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa, łooo
DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa
DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa, łooo
DaDa, tylko DaDa, DaDa, znowu DaDa